

Sygn. akt: I ACa 438/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Monika Koba

Sędziowie: SA Marek Machnij (spr.)

SO (del.) Ireneusz Płowaś

Protokolant: stażysta Arleta Żuk

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko Spółdzielni (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 19 lutego 2013 r. sygn. akt IX GC 20/13

1) oddała apelację,

2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt: I ACa 438/13

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej Spółdzielni (...) w K. kwoty 322.217,99 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia, które pozwana wyegzekwowała od niego na podstawie nieprawomocnego wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 16 lutego 2011 r. sygn. akt IX GC 593/10, zaopatrzonego w rygor natychmiastowej wykonalności, który następnie został uchylony, a powództwo zostało prawomocnie oddalone.

Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26 listopada 2012 r. uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Podniosła ona zarzut braku legitymacji biernej po jej stronie, wskazując, że egzekucja była prowadzona zgodnie z prawem i jeśli nawet doszło do szkody w majątku powoda, to nie utracił on kwoty 322.217,99 zł z winy leżącej po stronie pozwanej. Pozwana twierdziła

ponadto, że powód nie określił charakteru roszczenia oraz że powyższa kwota w przeważającej części była jej należna, ponieważ odpowiadała przysługującemu jej odszkodowaniu, które nie zostało jej przyznane wyłącznie z powodu podniesionego przez powoda zarzutu przedawnienia, a do jej wyegzekwowania doszło na skutek błędów pełnomocnika powoda, popełnionych w postępowaniu dotyczącym tego roszczenia, wobec czego obecnie nie może być ono skutecznie dochodzone. Pozwana podniosła poza tym, że nie wzbogaciła się, bowiem wyegzekwowana kwota odpowiada pieniądзом, które miały zadośćuczynić poniesionym przez nią wcześniej stratom. Twierdziła również, że nie jest już wzbogacona, ponieważ wyegzekwowaną kwotę przeznaczyła na spłatę swoich zobowiązań.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 19 lutego 2013 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 322.217,99 zł wraz z kwotą 23.328 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Z dokonanych w sprawie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że pozwana na podstawie nieprawomocnego wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 16 lutego 2011 r. sygn. akt IX GC 593/10, któremu nadany został rygor natychmiastowej wykonalności, wyegzekwowała od powoda kwotę 322.217,99 zł. Powyższy wyrok zaoczny został w dniu 20 września 2011 r. uchylony w całości i powództwo Spółdzielni (...) w K. zostało oddalone. Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 27 stycznia 2012 r. sygn. akt I ACa 1522/11 oddalił apelację Spółdzielni wniesioną od tego wyroku.

Pismami z dnia 8 czerwca 2011 r. oraz 1 lutego 2012 r. powód wezwał pozwaną do dobrowolnego zwrotu wyegzekwowanej kwoty, jednakże bezskutecznie. W pismach z dnia 20 lutego 2012 r., 19 kwietnia 2012 r. i 23 kwietnia 2012 r. pozwana zwróciła się do powoda o przybliżenie jej podstaw żądania zwrotu kwoty 322.217,99 zł oraz wskazała, iż prawidłowo wyegzekwowane kwoty są jej należne tytułem odszkodowania, a ponadto z uwagi na trudną sytuację majątkową nic jest w stanie zwrócić. Pozwana przeznaczyła wyegzekwowane od powoda świadczenie na spłatę swoich wierzycieli.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie kopii dokumentów, których wiarygodność nie była kwestionowana przez strony i nie budzi wątpliwości. Na podstawie art. 227 k.p.c. a contrario Sąd ten oddalił wniosek pozwanej o przesłuchanie powoda w charakterze strony na okoliczność niepodejmowania przez niego żadnych czynności zmierzających do ustalenia i wypłaty należnego jej odszkodowania, bowiem okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro powód domagał się zwrotu nienależnego świadczenia.

Sąd Okręgowy uznał, że podniesione przez pozwaną okoliczności są bezzasadne. Nie budzi bowiem wątpliwości okoliczność, iż powód domaga się zwrotu nienależnego świadczenia, które zostało wyegzekwowane przez pozwaną na podstawie nieprawomocnego wyroku, który następnie został uchylony. Istnienie legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej, która w takiej sytuacji wyegzekwowała dochodzoną kwotę, nie może zatem budzić wątpliwości. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż podstawą wyegzekwowania przez pozwaną dochodzonej kwoty był nieprawomocny wyrok zaoczny, który został następnie uchylony. W takiej sytuacji odpadła podstawa otrzymania przez nią wyegzekwowanego świadczenia. Dla obowiązku zwrotu przez pozwaną dochodzonej kwoty nie ma żadnego znaczenia okoliczność, czy pomimo przedawnienia roszczenia o odszkodowanie dochodzonego w sprawie, w której zapadł wyrok zaoczny, było ono usprawiedliwione zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Za nieuzasadniony uznany został również zarzut pozwanej, że w związku z przeznaczeniem wyegzekwowanej kwoty na spłatę wierzycieli nie jest już ona wzbogacona. Zgodnie z art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Powyższy obowiązek dotyczy w szczególności wierzyciela, który wyegzekwował świadczenie na podstawie nieprawomocnego, ale natychmiast wykonalnego orzeczenia.

W konsekwencji brak jest również podstaw do uznania, iż powód nie może żądać zwrotu świadczenia z uwagi na treść art. 411 pkt 3 k.c., zgodnie z którym nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli zostało spełnione w celu

zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu. W niniejszej sprawie świadczenie nie zostało bowiem spełnione dobrowolnie, lecz wyegzekwowane od powoda.

Sąd Okręgowy uznał, że powód – poprzez złożenie kopii zajęcia wierzytelności z dnia 15 marca 2011 r. i kopii wyciągu z rachunku bankowego z dnia 23 marca 2011 r. – w dostateczny sposób wykazał wysokość wyegzekwowanego od niego nienależnie świadczenia. Pozwana nie kwestionowała tej kwoty. Gdyby ta kwota była niższa, to na niej spoczywałby zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar dowodu na taką okoliczność. Nie wykazała jednak ona, aby kwota ta rzeczywiście była niższa, a jeśli tak – to w jakiej wysokości ją otrzymała.

Roszczenie powoda miało charakter bezterminowy w rozumieniu art. 455 k.c. W związku z tym stało się ono wymagalne po wezwaniu do jego spełnienia. Z treści pisma powoda z dnia 8 czerwca 2011 r., którego otrzymania pozwana nie kwestionowała, wynika, że miało to miejsce już w czerwcu 2011 r. Usprawiedliwione było zatem żądanie odsetek od dochodzonej kwoty od dnia 28 stycznia 2012 r. Podstawę prawną ich żądania stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 oraz art. 108 § 1 k.p.c.

Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok apelacją w całości, wnosząc o jego uchylenie i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu. Pozwana zarzuciła, że Sąd pierwszej instancji błędnie i bezpodstawnie przyjął, że powód udowodnił, iż wzbogaciła się ona o kwotę 322.217,99 zł. Zdaniem skarżącej, z przedstawionego przez powoda dowodu wynika wręcz przeciwnie, że do takiego wzbogacenia nie doszło, albowiem z wyciągu bankowego wynika jedynie, że komornik sądowy w wyniku przeprowadzonego postępowania egzekucyjnego zabrał z rachunku bankowego powoda kwotę 322.217,99 zł, ale powszechnie wiadomo, że komornik pobiera koszty postępowania egzekucyjnego, które obciążają dłużnika, wobec czego nie można utożsamiać wartości wyegzekwowanego świadczenia z wartością bezpodstawnego wzbogacenia. Tymczasem powód nie wykazał, w jakiej wysokości nienależne świadczenie zostało przejęte przez stronę pozwaną. W uzasadnieniu apelacji pozwana powtórzyła ponadto zarzuty podniesione w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Poza tym pozwana podniosła w uzasadnieniu apelacji, że Sąd Okręgowy błędnie dokonał rozszerzającej interpretacji art. 411 pkt 3 k.c., uznając, że przepis ten ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy świadczenie zostało spełnione dobrowolnie. Twierdziła również, że korzystne dla niej rozstrzygnięcie powinno zapaść także na podstawie art. 5 k.c.

Powód wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny – po samodzielnym zapoznaniu się i rozważeniu całości zebranego w sprawie materiału dowodowego stosownie do treści art. 382 k.p.c. – doszedł do przekonania, że może aprobować ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjąć je za własne przy dokonywaniu oceny zasadności apelacji.

Pozwana bezzasadnie podnosiła zarówno przed Sądem pierwszej instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym, że powód rzekomo nie określił, na jakiej podstawie domaga się zasądzenia dochodzonej w sprawie kwoty. Z uzasadnienia pozwu jednoznacznie wynika, że powołuje się on na odpadnięcie podstawy wyegzekwowania od niego przez pozwaną kwoty 322.217,99 zł, w związku z czym domaga się jej zwrotu jako nienależnego świadczenia. Powyższe sformułowanie wraz z przytoczonymi w pozwie okolicznościami faktycznymi nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości, że powód domagał się zwrotu nienależnego świadczenia, a nie odszkodowania. W związku z tym chybione były wszystkie twierdzenia i wywody pozwanej o braku wyrządzenia szkody powodowi oraz o zgodności egzekucji z prawem. Bezprzedmiotowe były również zarzuty i przytoczona na ich poparcie argumentacja, które odwoływały się do zasadności żądania dochodzonego przez pozwaną od powoda w odrębnej sprawie oraz przyczyn jego oddalenia jak również okoliczności, z powodu których doszło do wydania wyroku zaocznego, na podstawie którego pozwana wyegzekwowała następnie od powoda dochodzoną w niniejszej sprawie kwotę.

Decydujące znaczenie w tej sprawie ma niebudząca żadnych wątpliwości okoliczność, że powód dochodzi od pozwanej kwoty 322.217,99 zł jako zwrotu nienależnego świadczenia. Pojęcie to zostało określone w art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z kolei z art. 405 k.c., który na mocy art. 410 § 1 k.c. ma zastosowanie do nienależnego świadczenia, wynika, że uzyskanie korzyści majątkowej bez podstawy prawnej rodzi obowiązek wydania jej w naturze, a gdyby nie było to możliwe – obowiązek zwrotu jej wartości.

Pozwana bezpodstawnie kwestionuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, według którego będące przedmiotem sporu świadczenie miało charakter świadczenia nienależnego. Z art. 409 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. wynika zaś, że obowiązek jego zwrotu istnieje nawet wówczas, gdy wzbogacony zużył korzyść lub ją utracił i wskutek tego przestał być wzbogacony, jeżeli wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym strona egzekwująca świadczenie zasądzone nieprawomocnym wyrokiem zaopatrzonym w rygor natychmiastowej wykonalności powinna się liczyć z obowiązkiem jego zwrotu (por. wyrok SN z dnia 24 września 1966 r., III PZP 30/66, OSNCP 1967, z. 7 – 8, poz. 127 i uchwałę SN z dnia 24 marca 1967 r., III PZP 42/66, OSNCP 1967, z. 7 – 8, poz. 124 z aprobowaną glosą A. Ohanowicza, NP 1967 Nr 12, s. 1997). Pozwana, egzekwując świadczenie pieniężne na podstawie nieprawomocnego wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 16 lutego 2011 r. sygn. akt IX GC 593/10, powinna zatem była liczyć się z tym, że w razie jego uchylecia i następnie oddalenia powództwa zobligowana będzie do zwrotu wyegzekwowanego świadczenia. Nie ma bowiem konieczności liczenia się z obowiązkiem zwrotu tylko ten, kto egzekwuje i zużywa prawomocnie zasądzone na jego rzecz świadczenie.

Pozwana bezpodstawnie kwestionuje w apelacji wysokość dochodzonego roszczenia. Wbrew niej, powód nie miał obowiązku wykazania, w jakiej wysokości pobrana z jego rachunku bankowego kwota została przekazana przez komornika na rzecz pozwanej. Zauważyć należy, że znał on jedynie wysokość kwoty pobranej z jego rachunku, nie miał natomiast wiedzy o wysokości kwoty otrzymanej przez pozwaną. W związku z tym jedynie ona mogła wykazać, że została wzbogacona o kwotę niższą aniżeli żądana pozwem, ponieważ miała wiedzę na ten temat.

Z art. 232 k.p.c. wynika, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Natomiast zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro zatem powód, załączając do akt kopię zajęcia wierzytelności z dnia 15 marca 2011 r. i kopię wyciągu z rachunku bankowego z dnia 23 marca 2011 r., wykazała wysokość nienależnie wyegzekwowanego od niego świadczenia w kwocie 322.217,99 zł, to pozwana, chcąc twierdzić, że otrzymała ją w niższej kwocie, powinna wykazać taką okoliczność. Nie jest wystarczające samo podniesienie twierdzenia, że wypłacona jej faktycznie kwota została pomniejszona o koszty postępowania egzekucyjnego. Nawet gdyby fakt pobierania przez komornika takich kosztów uznać zgodnie z twierdzeniem pozwanej za oczywisty, to nie jest już oczywiste, w jakiej konkretnie kwocie te koszty zostały ewentualnie pobrane z kwoty wyegzekwowanej przez komornika z rachunku bankowego powoda.

Jednocześnie wskazać należy, że podniesienie tej okoliczności dopiero w apelacji jest spóźnione. Wziąć trzeba pod uwagę, że zgodnie z art. 503 § 1 k.p.c. pozwana powinna była już w sprzeciwie od nakazu zapłaty przedstawić wszystkie okoliczności faktyczne i dowody na ich poparcie, związane z zarzutami przeciwko żądaniu pozwu i przyjętym przez nią sposobem obrony. Kwestionowanie przez nią dopiero na obecnym etapie wysokości roszczenia powoda jest gołosłowne i nieoparte żadnymi dowodami. Dowodu takiego nie stanowi bowiem dołączona do sprzeciwu kserokopia wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 stycznia 2012 r. sygn. akt I ACa 1522/11, z którego wynika jedynie, że powództwo skarżącej przeciwko powódce o zapłatę zostało oddalone z uwagi na przedawnienie roszczenia.

Pozwana bezpodstawnie domaga się, aby to powód wykazywał, na jaką kwotę opiewały koszty postępowania egzekucyjnego. Z jednej strony wysokość tych kosztów powinna być znana przede wszystkim pozwanej, która była stroną inicjującą przeciwko powodowi postępowanie egzekucyjne, z którym wiązały się te koszty. Powód mógł

nawet nie znać ich wysokości. Wystarczające było zatem określenie wysokości swojego żądania jako równowartości nienależnie – z uwagi na odpadnięcie podstawy prawnej – pobranej kwoty. Z drugiej strony, to pozwana powołała się na fakt pokrycia z pobranej od powoda kwoty również kosztów postępowania egzekucyjnego, a zatem powinna udowodnić taką okoliczność, skoro chce wywodzić z niej korzystne dla siebie skutki prawne. Jak jednak wyżej wskazano, powinna uczynić to już na etapie składania sprzeciwu od nakazu zapłaty, a nie dopiero w apelacji.

Nietrafny jest zarzut błędnego uznania przez Sąd Okręgowy, że art. 411 pkt 3 k.c. ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy świadczenie zostało spełnione dobrowolnie. Spełnienie świadczenia wiąże się z zachowaniem dłużnika. Nie obejmuje to zatem sytuacji, w których zaspokojenie wierzyciela następuje bez udziału dłużnika lub wbrew jego woli, w szczególności w razie przymusowego wyegzekwowania świadczenia. Podkreślić można, że konieczność przeprowadzenia egzekucji jest konsekwencją właśnie tego, że dłużnik nie spełnia świadczenia. Nie można więc utożsamiać egzekucji świadczenia z jego spełnieniem przez dłużnika.

Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że w sprawie spełnione były przesłanki żądania przez powoda od pozwanej zwrotu nienależnego świadczenia, skoro po jego wyegzekwowaniu okazało się, że odpadła jego podstawa. W rezultacie pozwana wzbogaciła się kosztem powódki, a wzbogacenie to nastąpiło bez podstawy prawnej. W świetle art. 405 k.c. zobowiązana jest zatem ona do zwrotu uzyskanej wartości.

Nie ma podstaw do uznania, że żądanie powoda stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. W tym zakresie nie mają żadnego znaczenia twierdzenia pozwanej dotyczące sprzeczności żądania powoda z zasadami współzycia społecznego z uwagi na zasadność jej żądania dochodzonego od niego w sprawie, w której nastąpiło wydanie wyroku zaocznego, stanowiącego podstawę wyegzekwowania dochodzonej obecnie kwoty. Taka argumentacja w niedopuszczalny sposób zmierzała bowiem do podważenia prawidłowości wyroku oddalającego powództwo w tamtej sprawie. Skoro pozwana eksponuje obecnie, że oddalenie jej żądania nastąpiło jedynie ze względu na podniesienie przez powoda, jako dłużnika, zarzutu przedawnienia, to właśnie w tamtej sprawie powinna powoływać się na sprzeczność podniesienia tego zarzutu z zasadami współzycia społecznego. Ponieważ jednak taka ocena nie została przyjęta w tamtej sprawie, to nie może ona zostać dokonana również w niniejszej sprawie w sposób pośredni jako przesłanka odmowy zwrotu świadczenia, które zostało przez pozwaną uzyskane nienależnie kosztem powoda. Podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny, rozpoznając apelację w sprawie I ACa 1522/11, wprost uznał, iż podniesienie przez pozwanego (powoda w obecnej sprawie) zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez skarżącą w tamtej sprawie nie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Nie ma również podstaw do uznania, że zwrot wyegzekwowanego nienależnie świadczenia jest nieuzasadniony z uwagi na to, że zdaniem pozwanej doszło do tego wskutek błędów pełnomocnika powoda i sądu orzekającego w tamtej sprawie. Okoliczności takie nie mają żadnego znaczenia dla oceny, że pozwana ostatecznie nie była uprawniona do otrzymania świadczenia, którego zwrotu powód obecnie domaga się od niej. Jak już bowiem wyżej wyjaśniono, w razie egzekwowania świadczenia na podstawie nieprawomocnego wyroku, strona egzekwująca musi liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu, gdyż jej sytuacja prawna nie jest jeszcze prawomocnie przesądzona. Niedopuszczalna jest próba przerzucenia na drugą stronę ryzyka poniesienia konsekwencji wyegzekwowania takiej kwoty i powoływania się na takie okoliczności jako na podstawę odmowy jej zwrotu.

Wystąpienie przez powoda z żądaniem zwrotu nienależnego świadczenia nie było więc sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).